

III. ARTYKUŁY RECENZYJNE

JULIUSZ BARDACH (Warszawa)

Powiat w Polsce późnośredniowiecznej

I. Powiat — terminologia i geneza. II. *Powet* w Wielkim Księstwie Litewskim. III. Fałszywe przeciwstawienie: więź osobowa czy więź terytorialna podstawą powiatu. IV. Dygresja o poborcach podatkowych. V. Powiat a kasztelania. VI. Powiat a ziemia.

I

Badania nad organizacją terytorialną Polski późnośredniowiecznej nie były dotąd przedmiotem większego zainteresowania. Przypisywać się to zwykło także temu, że dla wcześniejszego średniowiecza istnieje łatwo dostępna baza w postaci wydawnictw źródłowych, dla XV stulecia natomiast należy sięgać do materiałów zawartych w rękopiśmiennych księgach sądowych, które stanowiąc pomieszanie wszelkich materii, nie są często — na dodatek — łatwo czytelne, co wpływa ograniczająco na badania. Taki pogląd wypowiada w szczególności młody mediewista poznański Antoni Gąsiorowski, którego praca *Powiat w Wielkopolsce XIV—XVI wieku*, posłużyła za punkt wyjścia niniejszych rozważań¹. Dlatego też A. Gąsiorowski oparł się wyłącznie na źródłach drukowanych, a w szczególności na wydanych przez Lekszyckiego wielkopolskich grodzkich księgach sądowych, aktach sejmikowych poznańskich i kaliskich W. Dworzaczka oraz na Kodeksie Dyplomatycznym Wielkopolskim — głównie jednak potraktował swoją pracę jako próbę syntezy opartej na obszernej literaturze, która posłużyła Autorowi jako punkt wyjścia dla sformułowania szeregu nowych poglądów. Znamionuje je, na ogół biorąc, oryginalność, nieraz przenikliwość badawcza. Niezależnie jednak od tego właściwe, analityczne i oparte na archiwaliach zbadanie powstania i ukształtowania się powiatu wielkopolskiego — a ściślej i polskiego w ogóle — pozostaje jeszcze do wykonania². Skoro jednak

¹ A. Gąsiorowski, *Powiat w Wielkopolsce XIV—XVI wieku. Z zagadnień zarządu terytorialnego i podziałów Polski późnośredniowiecznej*, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Prace Komisji Historycznej t. XXI, zesz. 2, Poznań 1965, ss. 115.

² Nie widzę możliwości akceptacji przy badaniach regionalno-analitycznych dla XIV—XVI w. zasady heurystycznej sformułowanej w słowach: „W miarę po-

zagadnienie zostało postawione, warto już obecnie podjąć dyskusję, która może wyjaśnić niektóre sprawy, ułatwiając następne studia źródłowe.

Według A. Gąsiorowskiego, zagadnieniu „najniższego szczebla zarządu wewnętrznego w feudalnym państwie późnego średniowiecza w literaturze dotyczącej krajów ościennych nie poświęcono zbyt wiele uwagi” (s. 7). Nie jest to całkiem ściśle. Obok bowiem omówionych przezeń niemieckich prac O. Hintzego dla Brandenburgii i regionów sąsiednich należy wymienić fundamentalne prace M. Lubawskiego³ oraz I. Łappy⁴ dla Wielkiego Księstwa Litewskiego. Ta ostatnia — wbrew swemu tytułowi — obejmuje również dzieje organizacji powiatu w Wielkim Księstwie od schyłku XIV stulecia. Cenną rozprawę „*Powiat w statucie litewskim 1529 r. oraz w spisie wojska litewskiego 1528 r.*” poświęcił interesującej nas problematyce S. Wyslouch⁵. Istnieje więc materiał porównawczy, do którego sięgnięcie może być instruktywne dla wyjaśnienia, o ile geneza, pojęcie i organizacja powiatu na ziemiach wchodzących w skład Wielkiego Księstwa zbliżają się do odpowiednich zjawisk na terytorium Korony, jakie są różnice i czym się tłumaczą⁶.

Zdaniem A. Gąsiorowskiego — w ślad za K. Tymienieckim — „etymologia słowa »powiat« pochodzi od »wiec«. Każe ona cofać samą instytucję daleko wstecz” (s. 52, 96). Stąd hipoteza o „związku późnośredniowiecznego powiatu z dawnym wiecem”, początkowo zależnym od panującego, „który to wiec potem, wykorzystując osłabienie centralnej władzy książęcej, zdobywa stopniowo coraz silniejszą pozycję”, uniezależniając się w szczególności od urzędników monarszych. „Powiat i jego dzieje wydają się być obrazem upadku władzy królewskiej i narastania wpływów szlacheckich «na najniższym szczeblu», więc procesem dezintegracji administracji monarszej” (s. 52—53). Czy daje się to jednak pogodzić z faktem, że w Koronie powiat sądowy pojawił się za rządów Kazimierza Wielkiego, więc właśnie w dobie umocnienia władzy monarszej i w pierwszym etapie swego bytu kształtował się równolegle z rozwojem urzędu starościńskiego — *bracchium regale*? Ponadto etymo-

trzeb sięgano również do danych zawartych w księgach sądowych przechowywanych w Archiwum Państwowym w Poznaniu” (s. 10). W praktyce napotkałem jedynie powołanie na przywilej królewski z r. 1554, dotyczący ustanowienia sądu grodzkiego w Wąlczu, omówiony obszernie w pracy J. Bieleckiej, *Sąd grodzki Wąlcza*, Roczniki Historyczne, t. XXVI, 1960, s. 265 i n.

³ M. Lubawskij, *Oblastnoje delenię i mestnoje uprawlenije litowsko-russkogo gosudarstwa ko wremeni izdanija perwogo litowskogo statuta*, Moskwa 1894, s. 884 + dodatki źródłowe.

⁴ I. Łappo, *Welikoje kniażestwo litowskoje wo wtoroj połowine XVI stoletija. Litowsko-russkij powet i jego sejmik*, Juriew 1911, s. 624 + dodatki (s. 181).

⁵ Odbitka z *Księgi Pamiątkowej ku czci Wł. Abrahama*, Lwów 1931, s. 9 (s. 253—261).

⁶ Obszerne rozpatrzenie zagadnienia powiatu w Wielkim Księstwie Litewskim jest przedmiotem osobnego mojego studium, które w najbliższej przyszłości zamierzam opublikować.

logia „powiat” = „wiec” dopuszcza różne interpretacje. K. Tymieniecki podnosi znany fakt, że mianem wiecu określano często sąd, zgromadzenie sądowe, a „dzień wietny” oznaczał dzień sądowy⁷. Stąd, jeśli wywodzić „powiat” od „wiec”, to przede wszystkim od „wiec” w pojęciu „sąd”, co zgadza się ze znaczeniem powiatu jako okręgu sądowego. Taka etymologia oparta jest na historycznej analizie treści instytucjonalnych polskiego powiatu, co jest ważnym kryterium ich wiarygodności. Trudno nie zgodzić się raz jeszcze z K. Tymienieckim, który przeciwstawiając wielkiej zmienności słownictwa dość dużą stabilność instytucji prawnych, zwłaszcza we wcześniejszym średniowieczu, pisze: „Należy [...] zaniechać dotychczasowego oddawania pierwszeństwa kryteriom językowym [...] i zastąpić to kryteriami historycznymi. Wyjaśnienia językowe mogą mieć nawet znaczną wartość dla historyka, ale tylko dodatkowo, tj. gdy istotę zjawiska da się ustalić za pomocą danych historycznych. W przeciwnym wypadku usługowość ich jest raczej wątpliwa [...]”⁸. O niebezpieczeństwach wynikających z wnioskowania na podstawie etymologii o treściach instytucjonalnych i ich przemianach zwracałem też uwagę w aspekcie badań prawno-porównawczych⁹. Do kwestii tej wypadnie jeszcze powrócić.

A. Gąsiorowski zwraca uwagę, że w historiografii przedmiotu ujmowano często powiat jako najniższy szczebel administracji państwowej w monarchii stanowej. „Związek powiatu z administracją zakładany był w literaturze — pisze on — często milcząco na podstawie analogii z dzisiejszym rozumieniem terminu «powiat», najczęściej bez badań szczegółowych” (s. 6), co egzemplifikuje później na przykładzie poglądów K. Potkańskiego (s. 49—51). Przeciwstawiając się — jak najśluszniej — temu patrzeniu na instytucje dawne przez pryzmat instytucji i pojęć dzisiejszych, Autor nawiązuje do poglądów S. Kutrzeby, który omawiając powstanie powiatów podkreślał ewolucyjny charakter ich tworzenia się i widział w nich okręgi sądowe. „Powoli — pisał Kutrzeba — w ciągu paru dziesiątek lat XIV stulecia wyrabia się ściśle określenie zasady, że osiadłych w pewnych granicach należy pozywać tylko i wyłącznie do sądu tego okręgu. A taki okręg — to powiat”¹⁰. Również zdaniem A. Gąsiorowskiego termin „powiat” został zastosowany w drugiej połowie XIV w. na oznaczenie rejonu sądu ziemskiego, odbywającego posiedzenie w mieście — centrum rejonu (s. 20). Tak więc „powstawanie powiatów szło drogą stopniowego wyodrębniania się z większych ziem pewnych

⁷ K. Tymieniecki, *Przemiany społeczne w związku z powstaniem państwa polskiego*, w: *Początki Państwa Polskiego*, t. II, Poznań 1962, s. 49.

⁸ Tenże, *Zupa — opole — powiat*, Sprawozdanie PTPN 1958, nr 1(52), s. 62—63.

⁹ J. Bardach, *Historia praw słowiańskich. Przedmiot i metody badawcze*, *Kwartalnik Historyczny*, nr 2, 1963, s. 276—282.

¹⁰ S. Kutrzeba, *Starostowie, ich początek i rozwój do końca XIV wieku*, *RAU hist.-filoz.*, t. XLV, 1903, s. 266.

mniejszych terytoriów skupiających się wokół krzepnących centrów powiatów — miast” (s. 25).

Analizując łacińską terminologię źródeł, podnosi A. Gąsiorowski, że „w wieku XV i następnych powiaty występują tylko pod łacińską nazwą *districtus*”. Nie jest to ścisłe, bo nie mówiąc o XVI stuleciu, już w statucie warckim występuje termin powiat jako synonim dystryktu w sensie okręgu sądowego: *in quolibet districtu seu iurisdictione alias powiat*¹¹. Mimo jednak postawienia przez statut znaku równości pomiędzy terminem łacińskim a polskim Autor termin *districtus* uważa — za ślad za Semkowiczem — za ogólniejszy w stosunku do nazwy powiat, bo oznaczający „okolicę”, „rejon jakiegoś punktu” (s. 19). Aby tę różnicę uprawdopodobnić, należałoby wpierw udowodnić, że termin powiat był jednoznaczny. Tymczasem z wywodów Autora wynika, że w Wielkopolsce XVI w. określano nieraz ziemię mianem powiatu, a sejmiki ziemskie mianem sejmików powiatowych. Często też — jak już była mowa — w źródłach powiat był utożsamiany z sądem. Zatem pojęcie „powiat”, podobnie jak *districtus*, było pojęciem wieloznacznym.

Szczególnie wymowne są pod tym względem wyniki badań przeprowadzonych na materiale mazowieckim przez A. Wolffa. Na Mazowszu pojawił się termin *districtus* w ostatniej ćwierci XIV w. na oznaczenie terytorium dawnej dzielnicy. Był więc on pochodną podziału politycznego i w tej postaci występował przez cały w. XV, a czasem nawet w stuleciu następnym. Na *districtus* mazowiecki — pisze A. Wolff — „zazwyczaj [...] składały się dwie ziemie, czasem nawet trzy (np. na warszawski)”. Z kolei ziemie dzieliły się na powiaty sądowe. „Podział na powiaty — zdaniem tego autora — był skutkiem nowego ustroju sądownictwa, zorganizowanego na podstawie terytorialnej gdzieś w drugiej połowie XIV w.”¹² Ponieważ zaś powiat sądowy, określano też mianem *districtus*, stąd trudności i zamieszanie, których usiłowano uniknąć odróżniając *districti magni* i *districti parvi*. Rozmaitość podziałów uwiadcza się na przykładzie dzielnicy — *districtus warszawskiego*, który dzielił się na trzy ziemie (*terrae*), a te z kolei znowu na 10 *districtus* = = powiatów¹³. W odróżnieniu wszakże od Korony były powiaty mazowieckie nie tylko podziałem sądowym, ale i administracyjnym. Znajdowało to wyraz w często używanym dodatkowym określeniu *prope*, a wymieniającym centrum jednostki administracyjnej niższego rzędu, w której leżała dana miejscowość czy dobra. Również analogicznie do przed-

¹¹ J. W. Bandtkie, *Ius Polonicum...*, Warszawa 1831, s. 211 art. XIV.

¹² A. Wolff, *Studia nad urzędnikami mazowieckimi 1370—1526*, Wrocław 1962, s. 12.

¹³ W odróżnieniu od Korony, gdzie siedzibą powiatu było zawsze miasto, na Mazowszu sądy odprawowano czasem również po wsiach o centralnym położeniu (Sulerzyż, Wyszyny), a nawet starych grodach kasztelańskich, jak Kamieniec (dziś Kamieńczyk). Por. ibidem, s. 18, 24.

stawionych wyżej podziałów terytorialnych funkcjonowali na Mazowszu jako urzędnicy książęcy—starostowie dla dawnych dzielnic, rządcowie (*procuratores*) dla ziem, podrządcy (*viceprocuratores*) dla powiatów. Tworzyli oni — z pewnymi lokalnymi odmianami — trzy szczeble administracyjnej drabiny hierarchicznej¹⁴.

Warto dodać, że powiat na dzielnicowym Mazowszu był przez cały czas okręgiem wszechstanowym, nie tylko szlacheckim, co łączyło się zarówno z funkcjami administracyjnymi urzędników stojących na czele powiatów, jak i z faktem, że sąd mazowiecki obejmował swoją jurysdykcją nie tylko szlachtę (z wyjątkiem dworzan, którzy odpowiadali przed księciem), ale też mieszczan i chłopów. Ze źródeł mazowieckich wynika więc, że *districtus* stanowił łaciński odpowiednik powiatu, a oba te terminy oznaczały początkowo okręgi terytorialne różnej wielkości i szczebla.

Odnosnie do Wielkopolski A. Gąsiorowski sam podnosi, że „przez cały czas występowania już ukształtowanych powiatów w źródłach roi się od słów «powiat», czy *districtus* w różnych znaczeniach” (s. 21), a kładąc początek kształtowania się powiatów w Wielkopolsce na drugą połowę XIV w. oraz ustalenie się ich na ostatnie piętnaście lat tego stulecia (s. 52), łączy to ze wzrostem liczby wzmianek o *districtus* w połączeniu z nazwami miast znanych potem jako siedziby powiatów. Dlatego zadziwia następujący wniosek: „*Districtus* to ciągle przede wszystkim «rejon», «okolica» czegoś, powiat to ciągle przede wszystkim — jak się wydaje — jakieś zgromadzenie niezależnie od okręgu, a nawet — szczególnie w wieku XIV i jeszcze XV — niezależnie od przynależności stanowej gromadzących się” (s. 22). Teza ta została poparta pojedynczym przypadkiem zastosowania w miasteczku zapożyczonych terminologii ziemskiej¹⁵ i jest następnie rozwijana; Gąsiorowski nie baczy na to, że kłóci się ona z nie odrzuconym przezeń poglądem Kutrzeby o powiecie jako okręgu sądowym, „na terenie którego położone były główne dobra i główna rezydencja ich właściciela” (s. 77).

Źródła wielkopolskie wyraźnie pogląd ten potwierdzają, określając dystrykt jako okręg sądowy (więc powiat), co podkreśla jego terytorialny charakter, który znajduje w szczególności wyraz w księgach ziemskich¹⁶. Wpisy do ksiąg, obejmujące wszystkie dobra szlacheckie położone w danym powiecie, stanowiły przecież zasadniczy element „tery-

¹⁴ Ibidem, s. 62—66 i 12.

¹⁵ Chodzi o wyjątkowe określenie ogólnego zebrania mieszczan Krzywina nazwą „powiatek”, której to nazwy używano również na określenie sądu miejskiego (cyt. u K. Tymienieckiego o *Społeczeństwo Słowian lechickich. (Ród i plemię, Lwów 1928, s. 186, przyp. 1 i u A. Gąsiorowskiego, o.c., s. 32, przyp. 66).*

¹⁶ Arch. Woj. w Poznaniu, Księga ziemska konińska IVb f 8 z r. 1450: *Omnibus personis hic coram sua maiestate terminos tam de citacionibus suis Regalibus quam etiam de quocunque districtu hic ad ipsius Serenitatem datis et assignatis prout citationes quos quicunque actor cum reo et inscriptiones in quibuscunque libris quorumcunque districtuum acticate canunt et lacius dicunt suspenderent ter-*

torialności” organizacji powiatowej¹⁷. Ta „terytorialność” powiatu znajdowała wyraz w tym, że zarówno w Małopolsce jak i w Wielkopolsce położenie dóbr — również królewskich — określano zwykle przez umiejscowienie ich w określonym powiecie¹⁸. Przykładów na to można cytować dowoli z ksiąg Metryki Koronnej i ziemskich ksiąg sądowych. Księgi sądowe stanowiły istotny, więcej, niezbędny element organizacji sądowej, określającej istotę powiatu¹⁹ w Koronie (odmiennie niż na Mazowszu dzielnicowym) jako okręgu sądowego szlachty osiadłej, powiązanej terytorialnie poprzez swoje dobra z okręgiem, do którego przynależały.

Pozostaje to w sprzeczności z mocno eksponowaną przez A. Gąsiorowskiego tezę o osobowym charakterze organizacji powiatowej. „Powiat sądowy był w swym założeniu nie pojęciem terytorialnym, a przede wszystkim instytucją, związkiem jakiejś grupy ludzkiej” opartym na dominacji „związków osobowych” (s. 81). „Fakt, że w istocie powiatu dominowały przecież powiązania osobowe w większej mierze niż terytorialne — pisze on dalej — skłania do przypuszczenia, że z czasem mogło dojść do wytworzenia się enklaw dóbr szlacheckich, wyjętych spod zwierzchności powiatowej”. Co prawda zaraz potem musi przyznać, że w źródłach wielkopolskich dotąd na ślad takich enklaw nie natrafił, ale tłumaczy to tym, że „liczba przejranych źródeł [...] ksiąg sądowych — w stosunku do całości zachowanych zasobów jest bardzo nieznaczną” (s. 77—78). Możliwość istnienia enklaw, mającą potwierdzić tezę o decydującej roli stosunków osobowych w tworzeniu się powiatów, opiera

minos tales habere suilibet in suo districtu ad primum felicem Serenissimi Domini Regis in suum districtum ingressum et adventum vel ad ibidem ad proximos terminos generales quoad ex hiis in quacunque districtu prius fuerit — (cyt. za W. Stronczyńskim, *Sejmiki wielkopolskie w pierwszej połowie XV wieku*, — maszynopis pracy doktorskiej).

¹⁷ S. Kutrzeba (*Historia źródeł dawnego prawa polskiego*, t. I, Lwów b.d. [1926], s. 134—135) zwraca uwagę, że w Wielkopolsce od początku „każdy powiat sądowy, w którym odprawiał roczki sąd ziemski, miał swoją osobną księgę w którą wpisywano po kolei sprawy załatwiane na tych roczkach”, gdy w Małopolsce system ten zwyciężył dopiero tuż przed połową XV stulecia, odkąd „z zasady już każdy powiat sądowy miał [...] osobną swoją księgę, względnie księgi”.

¹⁸ Dla przykładu wczesne, bo pochodzące z przełomu XIV i XV w. i opublikowane ostatnio w *Elementa ad fontium editiones*, t. II, Romae 1960: nr 190 (Cracoviae, s. a.) pozew *pro villa dicta P. in districtu Sandz sita* —; nr 210 (Cracoviae an. 1407) nadanie królewskie: *villas nostras M. in districtu Lamburgensi et C. in districtu Sandecensi sitas* — *in suis metis limitate sunt circumferencialiter et districtae* — *damus, conferemus et donamus* — *hereditario iure feudali* —; nr 213 (s. l. s. d.) potwierdzenie królewskie *super scultetiam villam P. in districtu Sandomiriensi sitam*.

¹⁹ J. Włodarczyk, (*Sejmiki łączyckie od początku XVI w.*, Czasopismo Prawno-Hist., t. XII, z. 2, 1960, s. 11) wskazuje, że w XV w. województwo łączyckie, mające jeden sejmik, dzieliło się na trzy powiaty, „będące w rzeczywistości okręgami sądowymi” sądu ziemskiego. Sąd grodzki był jeden dla całego województwa.

Autor na przykładzie zaczerpniętym ze stosunków litewskich, gdzie dobra Chodkiewiczów Choroszcza położone na terenie województwa podlaskiego stanowiły enklawę powiatu grodzieńskiego (województwo trockie). Ale w Wielkim Księstwie do r. 1566 włości kniaziów i panów rady (zwanych też panami chorągiewnymi) nie wchodziły w skład powiatów, korzystając zarówno z egzempty sądowej, jak też stanowiąc bazę dla odrębnych chorągwi pańskich²⁰. W przypadku, o którym mowa, trzeba pamiętać, że w połowie XVI w. właścicielem kompleksu dóbr Choroszczy był Aleksander Chodkiewicz; należąc do grupy „panów-rady” i będąc starostą grodzieńskim²¹, był on żywotnie zainteresowany w wyłączeniu swoich dóbr spod jurysdykcji sądów podlaskich. Sprawa była o tyle istotna, że Podlasie pozostając jeszcze w składzie Wielkiego Księstwa, już w pierwszej połowie XVI w. recypowało prawo polskie, które nie uznawało obowiązującej na Litwie do reformy sądowej 1566 r. egzemptcji możnowładców i ich dóbr spod przysądu sądów lokalnych; na Podlasiu — ziemskich. Po unii 1569 r. dobra Choroszczy stanowiły enklawę litewską w Koronie, więc rządziły się innym prawem, podobnie jak enklawy brandenburskie w ziemi waleckiej. Natomiast owe hipotetyczne enklawy powiatowe na terytorium jednego państwa, rządzącego się jednym prawem, nie miały ani podstaw do powstania — ani nawet, gdyby gdzieś sporadycznie powstały — do utrzymania się, gdyż byłyby sprzeczne z pilnie strzeżoną zasadą równości szlacheckiej, która znajdowała swój wyraz także w podległości całej szlachty osiadłej sądom ziemskim, z tym, że sądem właściwym był zawsze sąd, w okręgu którego były położone dobra.

II

A. Gąsiorowski wypowiedział pogląd, że terminu „powiat” nie znają inne języki słowiańskie (s. 20, przyp. 54). Jest to o tyle nieścisłe, że w źródłach litewsko-ruskich już z osiemdziesiątych lat XIV w. — więc stosunkowo dla tego obszaru bardzo wcześnie — spotyka się termin *powet* na określenie okręgu terytorialnego. W nauce rosyjskiej w drugiej połowie XIX w. dominował pogląd, któremu dał wyraz M. Władimirskij-Budanow, że nazwa *powet* została zapożyczona z polskiego i zastąpiła — dopiero od drugiej połowy XVI w. — termin ruski *wołost* = włość na oznaczenie okręgu (*obłasti*); natomiast nazwa włość pozostała jako określenie podziału powiatu na części mniejsze²². M. Lubawskij zwrócił uwagę zarówno na wcześniejszą metrykę terminu *powet*, jak i na to, że oznaczał

²⁰ S. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski w zarysie*, t. II: Litwa, wyd. I, Lwów 1914, s. 61.

²¹ *Polski Słownik Biograficzny*, t. III, Kraków 1937, s. 361—362.

²² M. Władimirskij-Budanow, *Formy krestijanskogo zemlewładenija w litowsko-russkom gosudarstwie XVI w.*, Kijewskij Sbornik, 1892, i odbitka, s. 24.

on pierwotnie (przed reformą z lat sześćdziesiątych XVI stulecia) okręgi administracji państwowej różnej wielkości i znaczenia. Był on zdania, że termin ten został recypowany z Korony, ponieważ język ruski „nie posiadał wyrazu dla oznaczenia okręgu państwowego w pełnym jego składzie”²³. Również M. Hruszewskij przeciwstawiał ruską *wołost'* recypowanemu z Polski „powiatowi” — okręgowi pod władzą namiestnika²⁴. Przeciwno zapatrywaniu o polskiej genezie nazwy *powet* wystąpił I. Łappo, który wypowiedział się za rodzimym, ruskim pochodzeniem terminu, wywodząc go od wyrazu *powet*, oznaczającego w języku staroruskim zakaz lub nakaz, czyli akt władzy realizowanej przez urzędnika sprawującego zwierzchnictwo na terenie okręgu²⁵. Etymologia tej nazwy stanowiłaby analogię do wcześniejszej, powszechnej na Rusi nazwy okręgu terytorialnego *wołost'*, która wywodzi się od czasownika *wołodeti* = władać (stąd też *włast'* = władza). Włość (*wołost'*) oznaczała pierwotnie okręgi różnej wielkości od prowincji poczynając, aby stać się w końcu nazwą na określenie najniższej jednostki podziału terytorialnego. Pogląd ten przekonał M. Lubawskiego²⁶, a A. Brückner notę o polskim pochodzeniu ruskiego terminu *powet* zaopatrzył w znak zapytania²⁷. Nie potrafimy odpowiedzieć dziś, czy apelatywy powiat i *powet* wywodzą się jeden z drugiego, czy powstały równolegle na zasadzie oboczności (apofonii) ze wspólnego rdzenia językowego, wiążąc się od razu z różnymi treściami pojęciowymi.

Źródłowo termin *powet* jest poświadczony w języku ruskim wcześniej niż w polskim, bo już u schyłku XIV w. (polski w 1423 r.). W przywileju Witolda z r. 1383 jest wzmiankowany *Kameneckij powet*²⁸, a w przywileju tegoż księcia dla Żydów z 1388 r. czytamy: *Jeśliby żydowe, podtuh swojego obyczaja, nektoroho žida umerłoho, ot mesta do mesta, ot poweta do poweta, abo ot odnoje zemli do druhoje zemli, wezli by czerez myta, niczoho na nich myta ne majet brano byti*²⁹. Występuje tu *powet* jako okręg pośredni między miastem a ziemią w sensie prowincji. Użycie terminu w przywileju ogólnopaństwowym świadczy już o jego powszechności. W tym samym pojęciu używa terminu *powet* Witold w przywileju nadawczym wystawionym w r. 1407, w którym nadał

²³ M. Lubawskij, o. c., s. 74—77.

²⁴ M. Hruszewskij, *Istoryja Ukrainy-Rusy*, t. V, Kijów 1905, s. 294 i n.

²⁵ I. Łappo, o. c., s. 48—53, gdzie też w ślad za I. Srieznewskim, *Materiały dla słownika drewnerusskiego języka*, t. II, Petersburg 1895, kol. 1010; *powet* = *zawet, zarok, zapreszczenie*. *Powet* = *okrug w Zapadnoj Rusi*.

²⁶ Recenzja M. Lubowskiego książki I. Łappo, *Cztenija w Imp. Obszczestwie Istorii i Drewnostej Rossijskich*, ks. 247, 1913, s. 6—7.

²⁷ A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1957, s. 432—433: „Powiat [...] tylko u nas, Czechów i na Rusi (z polskiego?); wywodzą od wiat = mówić, p. wiece, wietnica”.

²⁸ Akty Zapadnoj Rossii, t. I, nr 6.

²⁹ *Zbiór praw litewskich...*, wyd. A. T. Działyński, Poznań 1841, s. 105.

panu Ilji Wiaczkiewiczowi wieś Poryck i inne wsie w Wołodimerskom powete — — a w Łuckom powete ³⁰. Powiaty występują tu jako okręgi terytorialne, części składowe większej całości — ziemi wołyńskiej.

Badania M. Lubawskiego, I. Łappo oraz S. Wysłoucha pozwoliły na ustalenie wieloznaczności *powetu* w terminologii podziałów administracyjnych Wielkiego Księstwa. Nazwą *powet* obejmowano w Wielkim Księstwie okręgi różnej wielkości od województwa począwszy poprzez ziemię aż do niewielkich jednostek terytorialnych. Były to okręgi zarówno administracyjno-sądowe wojewodów i namiestników obejmujące ogół ludności (z wyjątkiem uprzywilejowanych mających egzempty), jak jurysdykcyjne urzędników centralnych ³¹, rozciągające się na całe Wielkie Księstwo, wreszcie wojskowe od województw aż do niewielkich chorągów ³². Dopiero reforma organizacji wewnętrznej Wielkiego Księstwa podjęta w przededniu unii lubelskiej, łącząca się z wprowadzeniem sejmików powiatowych, ustaliła pojęcie powiatu jako okręgu sądowego (z tym, że sąd ziemski istniał osobno dla każdego powiatu), okręgu sejmikowego, jak również podstawy organizacji pospolitego ruszenia. W ten sposób powiat litewski, powstały w wyniku reformy odgórnej, był odpowiednikiem ziemi w Koronie, spełniając jednocześnie i funkcje powiatu koronnego. Mniej historyczny, pomyślany racjonalistycznie, był powiat na Litwie i Rusi litewskiej po 1566 r. tworem bardziej nowożytnym niż ewolucyjnie ukształtowane ziemia i powiat koronny.

III

A. Gąsiorowski przeciwstawił substrat przestrzenny (terytorialny) powiatu — osobowemu, wypowiadając się za tym ostatnim. Przeciwwstawienie takie uważam za sztuczne, sprzeczne z badaną rzeczywistością. Należy zauważyć, że K. Tymieniecki zestawia polski „powiat” z żupą po-

³⁰ *Akty litowsko-russkiego gosudarstwa*, wyd. M. Downar-Zapolski, cz. 1 (1390—1529), Moskwa 1899, s. 2, nr 2. Por. też W. Kuraszkiewicz, *Gramoty halicko-wołyńskie XIV—XV wieku. Studium językowe*, Kraków 1934, s. 133.

³¹ Pierwszy statut litewski z 1529 r. w rozdz. VI art. 1 tak to ujmuje: *Też ustawujem iż koždyj wojewoda nasz i starost nasz i marszałok ziemskij i marszałok dwornyj i derżawcy nasi, koždy w swoim powete ne majut poddanych naszych inaczej suditi i sprawowati, lecz tymi pisanyymi prawy —* (Zbiór praw litewskich..., s. 237). Ob. też rozdz. III art. 4, gdzie poza wymienionymi już dostojnikami i urzędnikami mowa również o *powetach* kanclerza ziemskiego i kasztelanów: *Majut sia koždyj z nich u swoim powete sprawowatisia, suditi, raditi — i wradow swoich wżiwati — odno suditi majut tym pisanyym prawom* (Zbiór praw litewskich..., s. 187—188). Por. S. Wysłouch, „Powiat” w statucie litewskim 1529 r., s. 3—4.

³² O powiatach w organizacji wojskowej W. Księstwa i ich różnorodności ostatnio W. Kamieniecki, *Charązowie w parlamentaryzmie litewskim przed unią lubelską*, w szczególności rozdz. IV: *Chorągwo na Litwie w XVI w. (Rozwój terytorialny)*, Antemurale, t. IX, 1965, s. 176—182.

łudniowosłowiańską, którą uważa za organizację polityczną, za formację terytorialną najpóźniej dla X w. Wiąże on (w ślad za O. Balzerem) etymologię żupy z majątkiem, gdy w nazwie »powiat« podnosi pierwiastek zgromadzenia (wiecu)³³. Nie przeciwstawia on jednak powiatu jako organizacji opartej na pierwiastku osobowym organizacji typu terytorialnego, ale, przeciwnie, uwydatnia łączność obu tych elementów. W istocie bowiem nie do pomyślenia jest organizacja terytorialna bez substratu ludnościowego.

W ustroju stanowym, opartym na różnicy praw przysługujących poszczególnym stanom, większość podziałów terytorialnych miała charakter ograniczony również pod względem osobowym. Miasto średniowieczne stanowiło także jednostkę terytorialną, na terenie której funkcjonowała jurysdykcja miejska ograniczona — w zasadzie — do osób podlegających prawu miejskiemu. Popełniłby jednak błąd badacz, który w organizacji miejskiej upatrywałby bardziej charakter osobowy niż terytorialny. Powiat w Koronie od schyłku XIV w. stanowił — w moim przekonaniu — sądowy szlachecki okręg terytorialny. Wynikało to z faktu, że przynależność do powiatu określało przede wszystkim posiadanie w tym powiecie własności nieruchomości, więc kryterium terytorialne. Trudno więc zgodzić się z J. Wiśniewskim, któremu Autor — jak sam pisze — „zawdzięcza szczęśliwe sformułowanie, że do powiatu należał właściciel, a nie dobra” (s. 81, przyp. 132). Źródło zresztą, na które się powołuje, świadczy o czymś przeciwnym. Item jako za dawnych czasów — czytamy tam — *na każdym sejmiku wiskiem szlachcicy, z tych wsi i imion swych ziemskich ślacheckich [tu nazwy], które rzeka Narew tylko od ziemie i miasta wiskiego dzieli, ale wody i błota wielkie i nieprzebyte zaległy aż do Zambrowa, w którym powiecie leżą, dla których wód i błot w kościele wiskim sakramentów używają i pogrzeby swe odprowadzają, dla tejsze też przyczyny do ziemskiej i grodzkiej jurysdykcji zambrowskiej trudne przebycie jem jest, tak iż na czas żadnem obyczajem przebyć nie mogą, za czem częstokroć w swej sprawiedliwości periclitują; przeto usilnie proszą, aby byli inkorporowani z tych wyżej pomienionych imion do jurysdykcyej wiskiej ziemskiej i grodzkiej [...]*

³³ K. Tymieniecki, *Żupa — opole — powiat*, s. 62—63. Warto zauważyć, że zagadnienie żupy południowosłowiańskiej jest obecnie przedmiotem żywego zainteresowania literatury. W. Graczew (ostatnia praca *Terminy „żupa” i „żupan” w serbskich istocznikach XII—XIV ww. i traktowka ich w istoriografii (k izuczeniju političeskoj organizacii w srednewekowoj Serbii, Istoczniki i istorigrafija sławianskogo srednewekowija, Moskwa 1967, s. 3—52)* dochodzi do wniosku, że żupy stanowiły jedną z wielu współistniejących form wczesnośredniowiecznej organizacji terytorialnej (od IX w.), którą następnie dostosowywano do przemian systemu administracji państwa feudalnego. Znamienne, że i żupa jako jednostka terytorialna nie była pojęciem jednoznacznym. W szczególności były też żupy „duże” i wchodzące w ich skład żupy „małe”, podobnie jak mazowieckie dystrykty czy litewskie powiaty przed reformą 1566 r.

(s. 64—65, przyp. 57). Z aktu tego wynika w sposób oczywisty, że sądowi ziemskiemu podsadna była szlachta osiadła i to z majątków położonych w danym powiecie. O podsądności w powiecie — okręgu sądowym decydowało więc umiejscowienie dóbr określonych w cytowanym wyżej akcie jako *imiona* (ros. *imenije*). Przeciwwstawianie — w tym układzie — aspektowi terytorialnemu aspektu osobowego wydaje się polegać na nieporozumieniu.

W XIV i XV stuleciu częstym określeniem szlachty było *terrigenae*, które podkreślało moment osiadłości, więc kryterium przynależności terytorialnej. Jakże zresztą mogło być inaczej, skoro przynależność stanowa, która dosyć późno oderwała się od własności, łączyła się z własnością ziemi, więc części terytorium? Dlatego też nie sposób uznać poglądu A. Gąsiorowskiego, który wychodząc z założenia, „że jedną z najistotniejszych cech układu feudalnego stanowi dominacja w nim stosunków osobowych” twierdzi, że „prawidłowość ta znakomicie weryfikuje istotę średniowiecznego powiatu polskiego” (s. 98).

Nie możemy więc zaakceptować wniosku, że „w świetle niniejszych badań wydaje się być udowodniona teza, iż istotę powiatu, w przeciwieństwie do dawnej kasztelanii, stanowiły nie związki terytorialne, administracyjne a przede wszystkim osobowe”. To teoretyczne założenie kłóci się z faktami; dlatego już następne zdanie zaprzecza tej tezie. Posłuchajmy Autora: „Powiat, zwłaszcza w znaczeniu początkowym, był przede wszystkim związkiem pewnej grupy ludzkiej, związanej najprawdopodobniej wspólnością miejsca zamieszkania oraz przynależnością stanową” (s. 97—98). Ale cóż to jest wspólność miejsca zamieszkania, jeśli nie baza terytorialna? Jeśli dodać, że przynależność do powiatu opierała się na posiadaniu w nim dóbr, więc na czynniku jak najbardziej terytorialnym, to cały kunsztowny wywód przeciwstawiający osobę — terytorium zawisa w próżni. Porównanie z Wielkim Księstwem nie tylko go nie umacnia, ale odwrotnie, osłabia. Bo skoro mimo egzempt powiat litewski utrzymał swój charakter terytorialny, to jakżeby go nie miał zachować powiat koronny.

W dobie, kiedy sąd ziemski stał się stanowym sądem szlacheckim, powiat był okręgiem sądownictwa szlacheckiego. Wymaga sprawdzenia na szerszym materiale teza Autora, że jednym z najważniejszych czynników ustalających wielkość powiatu była liczebność szlachty ciężącej ku centrum powiatu (s. 93). Teza ta, nawet gdyby się sprawdziła, nie zaprzeczałaby charakterowi terytorialnemu organizacji powiatowej, bo chodziło o szlachtę osiadłą — właścicieli określonych dóbr.

Granice dóbr przynależnych do powiatu były granicą samego powiatu. Znajduje to zresztą potwierdzenie w wywodach Autora, który podkreśla, że w XVI w. dobra szlacheckie (nie magnackie) leżały najczęściej w granicach jednego powiatu (s. 75). Jeśli więc „dla wytworzenia się granic powiatów czołowe miejsce należy przypisać stosunkom własnościowym,

rozmieszczeniu własności szlacheckiej w powiecie oraz warunkom środowiska geograficznego, [które to] czynniki w pewnym stopniu się uzupełniają” (s. 79), to z całej teorii o strukturze osobowej przeciwstawionej strukturze terytorialnej powiatu wypadnie zrezygnować.

Warto dodać, że lokalna organizacja administracyjna Śląska oparta na podziale na dystrykty, którą w początku XIV w. synowie Henryka III(I) głogowskiego usiłowali wprowadzić również w Wielkopolsce, bardzo mocno podkreślała swój charakter terytorialny. A. Gąsiorowskiemu zawdzięczamy wnikliwe studium tej próby³⁴. Przytoczony tamże dokument Henryka IV(II) głogowskiego z 1310 r. ustalający granice dystryktu Góry podkreślał, że *necessarium est ut uniusquisque territorii ambitu seu circuitu muniatur*³⁵. W Wielkopolsce w r. 1312 został dokonany (albo zaprojektowany) podział dzielnicy na 26 dystryktów. Dokument ten wymienia nazwy 26 miast, każdego *cum suo districtu*. Istniała różnica pomiędzy śląskimi dystryktami a powiatami sądowymi Korony, gdyż dystrykt stanowił próbę utworzenia jednostki zarówno administracyjnej, jak i sądowej na czele z landwójtem (*advocatus provincialis*), posiadającym kompetencje zarówno policyjne, jak i sądowe, i zbliżał się pod tym względem bardziej do powiatów mazowieckich. Bardziej ograniczony zakres działania powiatów koronnych nie może jednak jeszcze przesądzać o ich rzekomo nieterytorialnym charakterze. Jak można zresztą izolować szlachcica od ziemi, osobę feudała od jego dóbr, gdy dobra te, czyli inaczej osiadłość, stanowiły o pełnoprawności pełnowartościowości szlachcica, którym był tylko posesjonat.

IV

Słusznie podkreśla A. Gąsiorowski, że rejestry podatkowe, znane od XV w. a określające dobra, z zaznaczeniem, w jakim powiecie są położone, umacniały charakter powiatu jako jednostki terytorialnej. Nie był jednak powiat — i tu również zgoda z autorem — jednostką zarządu skarbowego, gdyż pozostała nią ziemia lub województwo. Zakres uprawnień sejmików ziemskich w sprawach poboru podatków nadzwyczajnych nakładanych na szlachtę stał się przedmiotem polemiki pomiędzy A. Gąsiorowskim a mną. A. Gąsiorowski mianowicie stwierdza, że „nie znajduje poparcia w źródłach” wypowiedziany przeze mnie pogląd, że ściąganie podatków należało do starosty „jeżeli nie robili tego — co od przełomu XIV i XV wieku stało się zwyczajem — specjaliści poborcy wyznaczeni przez sejmik”³⁶. Na dowód tego przytacza on wypadki mia-

³⁴ A. Gąsiorowski, „*Districtus*” w Wielkopolsce początków XIV wieku (Z zagadnień zarządu terytorialnego Polski średniowiecznej), Roczniki Historyczne, t. XXXII, 1966, s. 173 i n.

³⁵ Ibidem, s. 174, 184.

³⁶ J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, t. I, wyd. 3, Warszawa 1965, s. 458 (u A. Gąsiorowskiego s. 32 przyp. 140 nieściśle s. 461).

nowania przez Władysława Jagiełłę kolektorów u schyłku XIV i w XV stuleciu (s. 32). Nie było to jednak regułą, bo obok tych królewskich poborców znamy wcześniej już poborców wyznaczanych uchwałą sejmików. I tak w latach 1412—1415 sejmik łęczycki występując jako sąd wyraził ostatecznie zgodę na uwolnienie od odpowiedzialności synów miecznika Mikołaja z Żelaznej za sumy pobrane przez ich ojca, gdy był poborcą ziemskim. W aktach są użyte terminy: „pieniędzy ziemskich”, *pro pecuniis terrestribus, pater — — existens ex parte terrigenarum collector*³⁷. Dowodzą one, że już na początku XV w. poborców podatkowych wyznaczał sejmik ziemski. Podobnie H. Ruciński pisząc o sejmiku kujawskim podaje, że w r. 1453 sejmik nałożył podatek na całą ziemię i wyznaczył poborców, po jednym na każdy powiat. Po wykonaniu swych funkcji poborcy ci mieli rozliczyć się z sejmikiem i zwrócić mu ewentualną nadwyżkę, być może — dodaje autor — do jakiegoś skarbu ziemskiego³⁸. Wiadomo, że pierwsze wzmianki o skarbie ziemskim w Łęczycy pojawiają się od przełomu XIV i XV w. Podatki do tego skarbu ustalał i poborców wyznaczał sejmik łęczycki³⁹. Zdarzało się, że poborców wyznaczał także sejm. Tak więc uchwała poboru zapadła w r. 1456 na sejmie piotrkowskim zawierała wymienienie dla poszczególnych ziem Wielkopolski poborców z zaznaczeniem, że *isti nominati sunt exactores dictorum censuum per dominum regem et omnes prelatos et dominos consiliarios utriusque status*⁴⁰. Jak widać więc, współzawodniczyli w tym czasie w mianowaniu poborców król, sejm i sejmiki, które — sądzę — zyskiwały sobie w tym zakresie w ciągu XV stulecia przewagę. Winieniem natomiast uściślić, że do starosty należała normalnie przede wszystkim egzekucja zalegających podatków.

V

Autor analizuje stosunek powiatu do organizacji kasztelańskiej, która „stanowiła system państwowej administracji terytorialnej w okresie poprzedzającym wytworzenie się w Polsce powiatów późnośredniowiecznych”. W miarę upadku terytorialnej organizacji kasztelańskiej, jej funkcje ulegały podziałowi. Część sądownictwa u schyłku XIV w. przejął sąd ziemski, dobra królewskie zostały zorganizowane odrębnie, funkcje poboru podatków przeszły w ręce poborców. Wysuwa stąd Autor

³⁷ A. Pawiński, *Sejmiki ziemskie*, Warszawa 1895, dodatki, s. IV, nr 3, 4, 5, 6. Por. też J. Włodarczyk, *Sejmiki łęczyckie*, Czas. Prawno-Hist. t. XII z. 2, s. 38.

³⁸ H. Ruciński, *Początki i rozwój szlacheckiej reprezentacji stanowej na Kujawach od końca XIV do początków XVI wieku*, Prace Komisji Historii Bydgoskiego Tow. Naukowego, t. III, 1966, s. 26.

³⁹ J. Włodarczyk, o. c., s. 16 i 43.

⁴⁰ J. W. Bandtkie, o. c., s. 294: *Conclusiones conventionis Petricoviensis — — celebratae per prelatos et barones regni Poloniae de A. D. 1456.*

wniosek o braku organizacyjnych związków pomiędzy kasztelaniami a powiatem (s. 46—51, 94—95). „Nie ma — stwierdza on — ani ciągłości form i granic, ani też przede wszystkim — ciągłości funkcji spełnianych przez obydwa twory w administracji państwowej” (s. 95). Pogląd ten wydaje się słuszny, jeśli pojęcie powiatu ogranicza się tylko — jak to się zwykło czynić — do okręgu sądowego. Inaczej będzie, jeśli okaże się, że nazwę powiat stosowano jeszcze w XVI w. w związku z organizacją pospolitego ruszenia.

A. Gąsiorowski sądzi, że wobec całkowitego upadku organizacji kasztelańskiej już w dobie powstawania powiatów musiały się z nimi rychło związać formy organizacji pospolitego ruszenia zważywszy zwłaszcza, że „podstawa zarówno przynależności do powiatu, jak i obowiązku służby wojskowej [...] była ta sama: posiadanie ziemi” (s. 39).

Wedle najdawniejszych danych pochodzących z początku XVI w., pospolite ruszenie zbierało się powiatami, skąd było prowadzone na zborny punkt województwa przez kasztelana. Statuty piotrkowskie z 1510 r. i konstytucja sejmowa z 1523 r. zgodnie określały pospolite ruszenie mianem *districtus* czyli powiatu: *Dum vero castellanus cum districtu suo movere se voluerit ——. Et — cum districtum quem duxit —.* Zauważmy nawiasem, że sformułowania te uwydatniają element terytorialny w określaniu zbiorowości osób, czyli odwrotnie niż brzmi teza Autora. Należałoby jednak ustalić, czy zawsze *districtus* kasztelana stanowił równoważnik powiatu sądowego, czy też mamy tu do czynienia z odrębnymi okręgami kasztelańskimi określanymi podobnie jak powiaty sądowe mianem *districtus*. Mogły się one pokrywać gdzieś z powiatami sądowymi, ale należy sądzić, że nie było to regułą. Zagadnienie to podjął wstępnie W. Pałucki formułując w tym względzie szereg ważnych spostrzeżeń. W szczególności zwraca on uwagę na fakt, „że niezależnie od powiatów sądowych istniał również podział kraju na okręgi kasztelańskie, choćby ze względu na organizację pospolitego ruszenia, przewidującą ściąganie rycerstwa na punkty zborne pod dowództwem własnym kasztelanów”⁴¹.

Wiadomo, że uprawnienia kasztelanów w zakresie sądownictwa utrzymywały się w pewnych granicach aż do przywilejów nieszawskich, a wojskowe — jak wiemy — istniały i potem. W. Pałucki zwraca uwagę na interesujący przepis zawarty w art. 32 przywilejów nieszawskich, znoszący pobieraną dotąd od ziemian przez kasztelanów wielkopolskich opłatę zwaną *przywitanne* w wysokości jednej grzywny od każdego ziemianina, w momencie obejmowania urzędu kasztelańskiego⁴². Wskazywać by to mogło na żywotność tego urzędu jeszcze w pierwszej połowie XV w. Kasztelan posiadał swój okręg jurysdykcyjny odrębny od

⁴¹ W. Pałucki, *Studia nad uposażeniem urzędników ziemskich w Koronie do schyłku XVI wieku*, Warszawa 1962, s. 77.

⁴² Ibidem, s. 73—74.

powiatu sądowego. W Wielkopolsce ściślejszej, już po likwidacji w pierwszej połowie XV w. 14 kasztelanii, sytuacja przedstawiała się tak, że na 13 *districtus* (powiatów) kasztelańskich w województwach poznańskim i kaliskim było zaledwie 9 powiatów sądowych⁴³. Odwrotny stan rzeczy obserwujemy w Małopolsce. Tam w trzech województwach — krakowskim, sandomierskim i lubelskim, na 18 powiatów sądowych przypadało w drugiej połowie XV w. 14 kasztelanii. Podział ich był jednak bardzo nierównomierny. W województwie krakowskim było 8 powiatów sądowych i 5 kasztelanii, w sandomierskim na 7 powiatów sądowych przypadało 8 kasztelanii, w lubelskim były 3 powiaty sądowe i tylko jedna kasztalania⁴⁴.

Konstytucje tymczasowe sejmu lubelskiego o obronie kraju z r. 1506 regulując sprawę zwoływania pospolitego ruszenia stanowiły, że zostaną rozesłane zawiadomienia o powołaniu pospolitego ruszenia i każdy wojewoda ma ich dostać tyle *quot sufficient ad omnes districtus in illo palatinatu consistentes*. Czy chodziło tu o powiat sądowy, czy okręg kasztelański? Z kontekstu wynika, że o kasztelański, skoro później mówi się, że wojewoda pisał wszystkim kasztelanom znajdującym się w jego województwie *mandans ut militiam castellaniarum suarum ducant cum eaque veniant*. Na tej podstawie kasztelanowie *designabunt diem et locum intra castellaniam nobilitati suae castellaniae competentem*⁴⁵. Jak widać, występuje tu alternatywnie nazwa powiatu (*districtus*) i kasztelanii, która pozostawała okręgiem wojskowym. Liczba kasztelanii różna od liczby powiatów wskazuje, że nie mogły się one pokrywać ze sobą.

⁴³ W województwie poznańskim od połowy XV w. były powiaty sądowe poznański, kościański i walecki, więc tylko 3, wszystkie bardzo rozległe, gdy kasztelanii na tym terenie — już po redukcji — pozostało 7, a mianowicie: poznańska, międzyszecka, rogozińska, krzywińska, przemęcka, śremska i symboliczna sanocka. W województwie kaliskim natomiast powiatów sądowych było 6 — kaliski, nakielski, kcyński, gnieźnieński, koniński, pyzdrowski, a kasztelanii tyleż, bo 6 — kaliska, gnieźnieńska, łódzka, nakielska, konińska i biechowska. Obliczenie to przeprowadzono na podstawie W. Pałuckiego o.c., s. 72 i n., oraz mapy: *Rzeczpospolita szlachecka w drugiej połowie XVI wieku. Szkic podziałów terytorialnych*, oprac. przez A. Żaboklicką-Wąsowicz w Zakładzie Atlasu Historycznego Instytutu Historii PAN.

⁴⁴ Od schyłku XV w. w województwie krakowskim istniały powiaty sądowe: krakowski, proszowicki, lelowski, ksiąski, szczyrzycki, nowosądecki, biecki i zatorski (razem 8). Na tym samym terenie były kasztalanie: krakowska, wojnicka, biecka, sądecka i oświęcimska (razem 5). W województwie sandomierskim były w tymże czasie następujące powiaty sądowe: sandomierski, pilzneński, wiślicki, chęciński, opoczyński, radomski, stężycki (razem 7) oraz kasztalanie: sandomierska, wiślicka, zawichojska, żarnowska, małogoska, połaniecka, czechowska (razem 8). W województwie lubelskim były powiaty — lubelski, urzędowski i łukowski, oraz jedna tylko kasztalania — lubelska. Por. W. Pałucki, o.c., s. 47 i n., oraz cyt. wyżej mapa A. Żaboklickiej-Wąsowicz.

⁴⁵ *Polskie ustawy i artykuły wojskowe od XV do XVIII wieku*, wyd. S. Kuźmicki, Warszawa 1937, nr 6, s. 31—32, art. 6. Por. też s. 32, art. 7.

Istniała jednak — można sądzić — w XVI w. tendencja, by powiat sądowy uczynić również okręgiem kasztelańskim. Wskazywałaby na to też ustawa z 1506 r. W art. 23 czytamy, że wobec tego, iż powiat pilzneński jest niemały, a nie posiada swego kasztelana, prowadzącego szlachtę powiatu na wyprawę wojenną, zaś obok jest kasztelan polaniecki, który posiada od dawna podobne uprawnienia, zleca mu się, aby prowadził pospolite ruszenie powiatu pilzneńskiego⁴⁶. Nie wiemy, jak daleko postąpił proces identyfikacji tych okręgów.

VI

Wiele jeszcze spraw pozostaje do wyjaśnienia. Nie jest też całkowicie jasne, jaki był związek z powiatem sądowym żołnierzy powiatowych i ich dowódców — rotmistrzów powiatowych. W instrukcji sejmiku wiszeńskiego z grudnia 1634 r. zaleca się posłom na sejm, by zwiększanie woj-ska odbywało się przez zaciąganie „żołnierza powiatowego” i *aby rotmistrze powiatowi w tych województwach osiadli za zaleceniem Ich Mciów pp. hetmanów koronnych przez króla JMCi byli podawani*⁴⁷. Mamy tu alternację przymiotnika „powiatowy” z rzeczownikiem „województwo” bez rozgraniczenia tych pojęć. Skądinąd wiemy, że finansował zaciąg żołnierza powiatowego sejmik ziemski. Tu też spoczywał — sądzimy — punkt ciężkości. Ziemia była podstawową jednostką szlacheckiego samorządu terytorialnego w Koronie. Filarami organizacji ziemskiej były sejmik i hierarchia urzędów ziemskich, które od przywileju koszyckiego miały być nadawane tylko szlachcie osiadłej danej ziemi. Przywileje — korczyński dla Małopolski i piotrkowski dla Wielkopolski, zastrzegły w r. 1456, że wakujący urząd ma być nadawany *de consilio tamen nobilium illius terrae in qua talis honor consistit*. I sąd ziemski był przecież jeden dla całej ziemi, a siedziba powiatu — tylko miejscem, gdzie zjeżdżał w określonych terminach na roki. Również i podstawą organizacji sądownictwa była ziemia, natomiast powiat był tylko okręgiem sądowym⁴⁸. A. Gąsiorowski formułuje to w ten sposób, że to zasięg granic powiatów determinował „układ granic wyższego rzędu — granic województw, które dzieliły nie tylko powiaty, ale przede wszystkim i sądy” (s. 94). Historycznie — i merytorycznie — było

⁴⁶ Ibidem, nr 6, s. 35, art. 23: *Item quoniam districtus Pilznensis fuit non parvus, castellano vero carens, qui eidem ad bellum ductor esset, id circo castellanus Polaneczensis eam, quam ex antiquo habere consuevit, habeat iurisdictionem facultatemque et praesertim, ut illum ducat exercitus districtus Pilznensis.*

⁴⁷ Akta Grodzkie i Ziemskie, t. XX, s. 372 pkt 19.

⁴⁸ Dlatego też zapewne F. Zigel (*Istoriczeskij oczerk mestnogo samouprawlenija w Czechii i Polsce, Sbornik statej po sławianowedeniju* (w czest') W. I. Łamansokogo..., Petersburg 1883, s. 16—20) nie zajmuje się w ogóle powiatem i całą uwagę koncentruje na ziemi jako na jednostce samorządu lokalnego Królestwa Polskiego.

odwrotnie. To w ramach województw i ziem kształtowały się późniejsze okręgi sądowe — powiaty — więc i granice ich przebiegały wzdłuż uprzednio już ustalonych granic jednostek wyższego rzędu.

Jest przesadą twierdzenie, że „w miarę wzrostu w państwie znaczenia stanu szlacheckiego powiat [...] utożsamiony zostaje z instytucją ogólnopaństwową, tak jak szlachta [...] utożsamia się wyłącznie z narodem” (s. 97), a w konsekwencji w XVI i następnych stuleciach powiat stał się „reprezentacją [...] stanu szlacheckiego” (s. 82). Przede wszystkim sejmik pozostał w Koronie na stałe atrybutem ziemi (województwa), więc i tzw. rządy sejmikowe stanowiące charakterystyczną cechę ustrojową drugiej połowy XVII — początku XVIII w. związane były z ziemią, nie z powiatem. Równolegle przecież odbywał się rozwój urzędniczej hierarchii powiatowej oraz — jak można sądzić — tworzenie sądów ziemskich dla poszczególnych powiatów. Wówczas to bowiem konstytucje tworzyły niższe urzędy dla poszczególnych powiatów, „tak że — jak pisał S. Kutrzeba — prawie każdy powiat miał ostatecznie własnych urzędników ziemskich, zwłaszcza sędziego, podsejdy, stolnika i innych niższych”⁴⁹. Być może, odgrywała tu pewną rolę asymilacja do wzoru organizacji powiatowej Wielkiego Księstwa. Nie można też zapoznawać faktu, że w ogólnym rozkładzie aparatu państwowego okręg sądowy — więc element związany z jurysdykcją sądową — okazał się nie tylko żywotny, ale wykazywał nawet tendencję umocnienia pozycji. Świadczy to raz jeszcze o wadze funkcji sądowej w organizacji aparatu władzy i co za tym idzie o roli sądownictwa w ukształtowaniu podziałów terytorialnych dawnej Rzeczypospolitej. W całości utrzymał się w Koronie dualizm: ziemia (województwo) — powiat, z przewagą ziemi. Zagadnienie to w całości mało jest dotąd znane. Dowodzi to raz jeszcze, jak wiele pozostaje do zrobienia dla poznania ustroju dawnej Rzeczypospolitej.

⁴⁹ S. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski. Korona*, wyd. 8, Warszawa 1949, s. 328.

